

Opis  
st. str. Leszczyński Julian



1940  
5940

Zyciorys.

REFERAT

Dnia 17/października 1999 roku zostałem wywieziony do kanciaca Podolskiego w Rosji. Tam też wywieziono mnie dalej do Tiotkino. Po kolejnych drogach wywieziono mnie dalej do Krywego Rogu tam pracowaliśmy w kopalni żelaza. Po okresie misji sierżant pobył się w Krywym Rogu wyjechał em transportem do Irkucka, wios Shanda. Tam pracowaliśmy przez jedenaście miesięcy, przy karczowaniu lasów, gdzie maszyny z lekkimi traktorami, przenosząc maszyny do pracy w wilgotnych, mroźnych, gęstych i bosozych. Ponieważ warunki tamtejsze nie odpowiadały mi, próbowałem uciekać, które oczywiście udawało mi się, lecz nie na dłużej powtarzałem tapany się w klatce piersiowej i powróciłem do Irkucka. Po przyjeździe na miejsce skierowano mnie do karczwy, gdzie próbując wydostać się od tamtej malediction i zastrzelić się, torturował jek up. razebrali do naga,

wspadając palce między drzw. kuli i gąbki  
 palce, checę dowiedzieć się z kim uchylane,  
 lecz ponownie wszystkich cierpień, nie powiedziałem  
 mu. Następnie rostatek zasiedlony na  
 dwadzieścia dni karecoru, gdzie dostawałem  
 raz druciącą pot litry wody i pot litry sypiąc.  
 Tych ciepłych warunków nie mogłem wytrzymać,  
 zapadałyce w choroby zapalne płuc, gdzie  
 odwodzono mnie do szpitala Podlaskiego  
 kuracji w szpitalu, gdzie warunki były dość  
 niezdrowe i wyzwoliono mnie. Następnie po wojciechu  
 z szpitala, zagoneli mnie i powróciłem do pracy,  
 znowu, gdzie ponownie nie mogłem wytrzymać  
 tej pracy. Jednakże wolałem być wszystkim, a  
 bo po wszystkim tej pracy zatrzymałem  
 mnie w karecorze. Nic mogąc wytrzymać tego  
 spruciwałam się, lecz pewnego dnia poszedłem  
 mię psem, gdzie rostatek po goryczom i cierpieniu  
 odbarły. Potem wydane mu z torby załatwiliem

do wasreluha W. K. W. D. lecz to było bezskutecznego  
 ponieważ nie mogłem się uśmiechnąć jeszcze więcej, i kiedy  
 mnie przed sąd, gdzie zostałem zasiedlony, na  
 rostrelnic. Zbuntując się wybuchła wojna  
 Rosyjsko-Węgierska rostatek zwolniony.  
 W tym miejscu gdzie byłem poprzednio  
 podłożone przed ten czas 80 polskich żołnierzy  
 których zginęły, a ja wracając do województwa  
 do wojiska w 5. D.P.

1/IV. 43.

Leczenie  
żubra

2 komp. materiałowa  
„S”.